

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Edukacja](#)

„akcjAEDukacyjna - UMED dla serca”.

Do dziesięciu wzrosła liczba automatycznych, łatwych w obsłudze defibrylatorów (AED), umieszczonych w budynkach Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. Na uczelni realizowana jest program „akcjAEDukacyjna - UMED dla serca”.

W przesłanym przez służby prasowe uczelni komunikacie poinformowano, że defibrylatory znajdują się w okolicach, w których zwykle przebywa wiele osób i w razie potrzeby może z nich skorzystać każdy. Nie trzeba być medykiem, by uratować człowieka za pomocą AED.

Urządzenia AED dostępne są w jednostkach UMW przy ul.: Bartla (WNoZ), Parkowej (WNoZ),

Chałubińskiego (CSM), Borowskiej (Wydział Farmacji i Analityki Medycznej - dwa AED), Krakowskiej (Wydział Lekarsko-Stomatologiczny), w rektoracie przy wyb. Pasteura 1, Studium Wychowania Fizycznego i Sportu (ul. Wojciecha z Brudzewa), Centrum Naukowej Informacji Medycznej (ul. Marcinkowskiego) oraz Collegium Anatomicum.

„Swobodny dostęp do takich urządzeń ma kluczowe znaczenie w sytuacji, gdy u poszkodowanego dojdzie do nagłego zatrzymania krążenia (NZK). Wówczas liczy się każda minuta, a zespół ratownictwa medycznego nie zawsze zdąży przyjechać na czas. Na UMW wiemy to, jak mało kto, dlatego nasza +akcjAEDukacyjna - UMED dla serca+, realizowana od czterech lat, wciąż się rozwija, stawiając uczelnię w pozycji krajowego lidera pod względem powszechnego dostępu do AED w ramach uczelni wyższych” - czytamy w komunikacie.

Cytowany w komunikacie dr Paweł Gawłowski, ratownik medyczny i pełnomocnik rektora UMW ds. realizacji programu „akcjAEDukacyjna - UMED dla serca” powiedział, że rocznie w Europie dochodzi do 350-700 tys. zgonów, związanych z nagłym zatrzymaniem akcji serca.

„Co najmniej połowę tych osób można byłoby uratować, gdyby pomoc nadeszła we właściwym czasie. Najczęściej zatrzymanie krążenia następuje w wyniku migotania komór - nieprawidłowego rytmu, który można skutecznie leczyć. Warunkiem jest natychmiastowe wykonanie defibrylacji połączonej z prowadzeniem resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Trzeba to zrobić jak najszybciej” - powiedział Gawłowski.

Defibrylacja wykonana w czasie 3-5 minut od momentu zatrzymania krążenia zwiększa szanse na przeżycie o 50-70 proc. Jednocześnie każda minuta opóźnienia w wykonaniu pierwszej defibrylacji zmniejsza prawdopodobieństwo przeżycia do wypisu ze szpitala o 10-12 proc.

„Niestety, z własnego doświadczenia muszę przyznać, że wciąż wielu chorych trafiających do naszego ośrodka po NZK, pomimo przywrócenia czynności serca przez zespoły ratownictwa medycznego ma bardzo złe rokowanie. Jedną z głównych przyczyn jest ciągle opóźnienie w podejmowaniu efektywnej resuscytacji przez świadków zdarzenia” - powiedział cytowany w komunikacie dr hab. Robert Zymliński z Kliniki Intensywnej Terapii Kardiologicznej (Instytut Chorób Serca UMW).

Dodał, że dane statystyczne pokazują, że wskaźniki czynności resuscytacyjnych podejmowanych przez osoby postronne wynoszą średnio 58 proc. „To bardzo zła wiadomość, ponieważ ponad 40 proc. chorych jest pozbawionych szansy na przeżycie lub jest narażonych na trwałe uszkodzenie mózgu w wyniku zatrzymania pracy serca” - ocenił lekarz.

W warunkach idealnych średni czas oczekiwania na przyjazd zespołu ratowniczego w mieście wynosi ok. 15 minut. W praktyce bywa on czasem dłuższy, a każdą chwilą maleją przecież szanse na ratunek. I to jest właśnie ten moment, w którym rolę ratownika może odegrać każdy, nawet jeśli nie przeszedł podstawowego szkolenia z udzielania pierwszej pomocy. Wystarczy sięgnąć po defibrylator, uruchomić go i postępować zgodnie z głosową instrukcją. AED podpowie krok po kroku, jaką czynność należy wykonać. Na elektrodach są oznaczone dokładne miejsca w których należy je przykleić na klatkę piersiową poszkodowanego.

„Ważne, żeby defibrylator znajdował się w bliskiej odległości od miejsca zdarzenia i by łatwo go można było znaleźć. Dlatego umieszczamy urządzenia w różnych lokalizacjach, tworząc sukcesywnie jak najszczelniejszą sieć bezpieczeństwa. Budyńki wyposażone w AED są oznaczone z zewnątrz, dodatkowe wyraźne i widoczne z daleka tablice informacyjne znajdują się w środku. Defibrylator bez trudu znajdzie nawet ktoś, kto nie zna topografii uczelni” - dodał dr Gawłowski. -

Oprócz urządzenia AED, w każdym zestawie znajduje się również apteczka pierwszej pomocy, która zawiera: nożyczki, jałową gazę, ręcznik papierowy, jednorazową maszynkę do golenia (elektrody trzeba umieścić na nieowłosionej klatce piersiowej), maseczkę do prowadzenia oddechów ratowniczych, rękawiczki jednorazowe, chusteczkę nasączoną środkiem dezynfekcyjnym, bandaż oraz koc termiczny.

Samo udostępnienie AED to jeszcze za mało, konieczne są dodatkowe działania. Ważnym celem projektu UMW jest to, by jak najwięcej osób umiało skorzystać z prostego urządzenia, od którego tak wiele zależy.

„Ze statystyk wiemy, że wykorzystanie automatycznych defibrylatorów zewnętrznych pozostaje w Europie na trudnym do zaakceptowania poziomie średnio 28 proc. Wskaźnik przeżycia do czasu wypisu ze szpitala po NZK wynosi średnio 8 proc! Oczywiście, poprawa w tym zakresie wymaga inwestycji, edukacji, adaptacji rozwiązań systemowych” - powiedział dr hab. Robert Zymliński.

Dla przykładu w 80 proc. krajów europejskich stosuje się wspomaganie resuscytacji krążeniowo-oddechowej przez dyspozytora centrum ratunkowego. W 75 proc. krajów dostępne są da rejestry AED ułatwiające dostęp do tych urządzeń. UMW w ramach projektu UMW „akcjAEDukacyjna - UMED dla serca” przeprowadzi szkolenia z obsługi AED i udzielania pierwszej pomocy, m.in. wśród pracowników administracji i studentów.

„Zwiększenie liczby urządzeń AED połączone z edukacją pozwoli na poprawę opieki nad chorymi w obszarze przedszpitalnym” - napisano w komunikacie.

Źródło: pap.pl

<http://laboratoria.net/edukacja/31660.html>

Informacje dnia: [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#) [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#) [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#)

Partnerzy